

27.06.2018, 11:19 Warszawa (PAP)

W Sejmie większość klubów za uchyleniem przepisów karnych w ustawie o IPN (opis)

Większość klubów parlamentarnych opowiedziała się w środę w Sejmie za uchyleniem w ustawie o IPN m.in. kar więzienia za przypisywanie Polakom odpowiedzialności za zbrodnie III Rzeszy Niemieckiej. Poprawki dot. zbrodni ukraińskich nacjonalistów zapowiedziała PO.

Sejm przeprowadził w środę pierwsze czytanie rządowego projektu zmian w noweli ustawy o IPN, który zakłada odejście od przepisów karnych. Projekt uchyla m.in. art. 55a, który grozi karami grzywny i więzienia za przypisywanie polskiemu narodowi i państwu odpowiedzialności m.in. za zbrodnie III Rzeszy Niemieckiej.

Premier Mateusz Morawiecki, który zabrał głos w sejmowej debacie podkreślił, że celem wprowadzanych w styczniu zmian w ustawie o IPN "było i jest nadal jedno zasadnicze przesłanie - walka o prawdę czasów II wojny światowej i czasów powojennych". Prosząc Sejm o wsparcie dla projektu zmian w noweli o IPN zwrócił też uwagę, że wśród przepisów pozostaną narzędzia cywilnoprawne do zwalczania takich określeń jak "polskie obozy śmierci".

W ocenie premiera, prawda ta często była "zakłamywana". "Ta ustawa, swojego rodzaju wstrząs był przecież potrzebny. Właśnie dlatego cały świat zaczął rozmawiać o tym i dlatego dzisiaj mamy już przynajmniej tyle, że nikt na świecie nie będzie mówił +polskie obozy śmierci+ bezkarnie" - stwierdził Morawiecki.

Premier powiedział też, że rząd nie wycofuje się "z obrony dobrego imienia Polski". "Ta drobna korekta, modyfikacja, umocni naszą pozycję; byliśmy w stanie +dobudzić+ świadomość u wielu naszych partnerów, również u partnerów izraelskich" - mówił.

Przedstawiając w Sejmie propozycję zmian szef KPRM Michał Dworczyk podkreślił, że odpowiedzialność karna w ustawie o IPN nigdy nie była dla rządu celem samym w sobie. Dodał, że podstawowym celem pozostaje obrona prawdy historycznej. "Skuteczna polityka polega na ciągłym dostosowywaniu metod do najlepszej realizacji nadrzędnego celu. Czyste intencje naszego rządu w żadnym elemencie nie zmierzające do ograniczenia wolności słowa czy wolności badań naukowych, zostały zinterpretowane niewłaściwie, a czasem były cynicznie przekłamywane" - mówił.

Dworczyk stwierdził, że rząd po krytyce noweli o IPN m.in. ze strony Izraela podjął dialog w celu wyjaśnienia nieporozumień i wypracowania lepszych rozwiązań w tej kwestii. "Zrobiliśmy wiele i nadal robimy, by pokazać sprzeciw społeczeństwa polskiego wobec zbrodni niemieckiego okupanta oraz pomoc udzielaną ofiarom przez liczne instytucje ówczesnego

państwa podziemnego przez znaczną część polskiego społeczeństwa" - powiedział szef KPRM.

"Odpowiedzialność karna nie była dla nas nigdy celem samym w sobie. Miała być tylko instrumentem do walki o prawdę historyczną" - dodał Dworczyk.

Szef klubu PiS Ryszard Terlecki podczas debaty podkreślił, że nowa propozycja zmian zakłada, że przepisy dot. IPN nie będą zawierały w sobie "elementu karania sądowego". "Podjęliśmy decyzję o zmianie ustawy o IPN w takim kształcie, że wycofujemy te elementy, które umożliwiają stosowanie kar sądowych za stosowanie niewłaściwych informacji czy niewłaściwych opinii dotyczących polityki historycznej" - powiedział.

Zgłosił też wniosek o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania noweli, bez odsyłania go do komisji.

W imieniu klubu PO poseł Michał Szczerba skrytykował PiS i rząd. "Ten dzień, ta sytuacja, ten styl, jest wielką waszą kompromitacją. Dzisiaj publicznie przyznajecie się przed Wysoką Izbą, polskim społeczeństwem i społecznością międzynarodową do własnego błędu. Zniszczyliście w ciągu pół roku relacje polsko-izraelskie, polsko-amerykańskie i polsko-ukraińskie. Za to jesteście wy odpowiedzialni" - mówił Szczerba do posłów PiS.

"Będziemy pracować nad tym projektem, ale jednocześnie chcemy wyraźnie powiedzieć, że jest to dzień waszej kompromitacji. To będzie zapamiętane i tak łatwo tego grzechu nie zmażecie" - podkreślił Szczerba.

Podczas dyskusji posłowie PO zgłosili poprawki dot. zawartych w ustawie przepisów o zbrodniach ukraińskich nacjonalistów. Ich zdaniem, powinny one zostać wyeliminowane. Chodzi o przepisy dotyczące zaprzeczania zbrodniom ukraińskich nacjonalistów (także zbrodniom tych ukraińskich formacji, które kolaborowały z III Rzeszą Niemiecką). Zgodnie z ustawą są to "czyny popełnione przez ukraińskich nacjonalistów w latach 1925-1950, polegające na stosowaniu przemocy, terroru lub innych form naruszania praw człowieka wobec jednostek lub grup ludności". Wskazano również, że taką zbrodnią był udział ukraińskich nacjonalistów w eksterminacji Żydów i popełnione przez nich ludobójstwo na obywatelach II RP na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej.

Klub Kukiz'15 ocenił, że uchylany art. 55a noweli o IPN był dobry, ponieważ chronił dobre imię Polski. "Przede wszystkim doprecyzował nie tylko sprawę ochrony dobrego imienia Polski i Polaków, ale także określenie zbrodni nazistowskiej" - powiedział poseł tej partii Józef Brynkus. Ocenił, że uchylenie art. 55a - mimo że "przejściowo koryguje sytuację" - jest błędem, bo w oczach wielu krytyków potwierdza negatywną dla Polski interpretację poprzedniej nowelizacji. Posłowie Kukiz'15 zgłosili też zastrzeżenia co do pilnego trybu procedowania ustawy.

Odejście od przepisów karnych w nowelizacji ustawy o IPN poparł z kolei klub Nowoczesnej. "Lepiej późno niż wcale" - stwierdziła posłanka tej partii Kamila Gasiuk-Pihowicz. Pytała też środowisko PiS, dlaczego pozwoliło poprzez zmiany w ustawie o IPN "na wybicie szamba antysemityzmu".

Gasiuk-Pihowicz oceniła, że za obowiązującą ustawę powinno zapłacić "politycznymi karierami" kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości, które zaproponowało wprowadzenie przepisów karnych w ustawie o IPN. Według niej ustawa ta wywołała "największy kryzys reputacji Polski w XXI wieku".

Projekt poprze też klub PSL-UED. Według posła Stefana Niesiołowskiego nowela ustawy o IPN to "małe kroki w dobrą stronę" i szansa, że - jak mówił - przynajmniej część idiotyzmu, który forsuje PiS, zostanie obalona. "PSL-UED ją poprze, choć jest niedoskonała" - zapewnił.

Rządowy projekt nowelizacji ustawy o IPN - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary rozpatrywany jest w trybie pilnym.

Projekt zakłada uchylenie w całości m.in. art. 55a uchwalonej w styczniu przez Sejm noweli o IPN; przepis ten stanowi, że każdy, kto publicznie i wbrew faktom przypisuje polskiemu narodowi lub państwu polskiemu odpowiedzialność lub współodpowiedzialność za zbrodnie popełnione przez III Rzeszę Niemiecką lub inne zbrodnie przeciwko ludzkości, pokojowi i zbrodnie wojenne - będzie podlegał karze grzywny lub pozbawienia wolności do lat trzech.

Zgodnie z art. 55a taka sama kara grzywny lub więzienia grozi za "rażące pomniejszanie odpowiedzialności rzeczywistych sprawców tych zbrodni".

Projekt uchyla także art. 55b ustawy o IPN, który głosi, że przepisy karne mają się stosować do obywatela polskiego oraz cudzoziemca - "niezależnie od przepisów obowiązujących w miejscu popełnienia czynu".

W uzasadnieniu projektu zmian w noweli o IPN podkreślono, że "bardziej efektywnym sposobem ochrony dobrego imienia Rzeczypospolitej Polskiej i Narodu Polskiego, biorąc pod uwagę cel ustawy, będzie wykorzystanie narzędzi cywilnoprawnych".

Wskazano przy tym, że narzędzia te stanowią przepisy ustawy o IPN dotyczące "ochrony dobrego imienia Rzeczypospolitej Polskiej i Narodu Polskiego". Zakładają one możliwość wytaczania za takie sformułowania jak "polskie obozy śmierci" procesów cywilnych, m.in. przez organizacje pozarządowe i Instytut Pamięci Narodowej. Odszkodowanie lub zadośćuczynienie będą przysługiwać Skarbowi Państwa.

W uzasadnieniu podkreślono również, że decyzja o nowelizacji ustawy o IPN wiąże się z analizą stanowisk w tej sprawie prezydenta Andrzeja Dudy, Rzecznika Praw Obywatelskich i Prokuratora Generalnego w postępowaniu w Trybunale Konstytucyjnym, który zajmuje się wnioskiem prezydenta o zbadanie zgodności przepisów noweli dot. IPN z konstytucją.

Przepisy uchwalonej przez Sejm w styczniu br. noweli ustawy o IPN, której intencją była walka ze sformułowaniami typu "polskie obozy śmierci", wywołały krytykę m.in. ze strony Izraela i USA, a także Ukrainy.

Zbadaniem zgodności tych przepisów z ustawą zasadniczą miał zająć się Trybunał Konstytucyjny po tym, jak 6 lutego prezydent Andrzej Duda podpisał nowelizację ustawy o IPN, a następnie w trybie kontroli następczej skierował ją do TK. Prezydent chce, by Trybunał zbadał, czy przepisy ustawy nie ograniczają w sposób nieuprawniony wolności słowa oraz przeanalizował kwestię tzw. określoności przepisów prawa. Zmienione przepisy obowiązują od 1 marca. (PAP)

nno/ mro/ rbk/ mja/ zub/ amt/ pad/

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.